Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XVII. Kraków, dnia 13 października 1934. Nr. 34.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ



Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

BEZPŁATNA PRAKTYKA PRACOWNIKA PO OKRESIE PRÓBNYM.

Po 3-miesięcznym okresie próbnym pracownika umysłowego, pracodawca nie zwolnił go, lecz bez bliższego porozumienia, zatrzymał go blisko rok, poczem bez wypowiedzenia i bez ważnej przyczyny zwolnił go z pracy. Czy to zwolnienie było prawnem? Jakie skutki tegoż?

Zwolnienie nie było prawnem. Albowiem wykonywanie bezpłatnej praktyki nie może się rozciągać na pracę wykonywaną po okresie próby, więc w samym wypadku przez dopuszczenie do pracy, zawiązał się dorozumiany stosunek pracy na czas nieokreślony (analogja z art. 26 rozp. o pracy prac. umysł.), a z istoty umowy pracy wynika, że za pracę należy się wynagrodzenie. W danym wypadku pracownik ma prawo do żądania wynagrodzenia z powodu nieprawnego zwolnienia, a to za miesiąc, w którym zwolnienie nastąpiło oraz za następne trzy miesiące. (Art. 25, punkt 4, art. 29 cytow. rozp.).

Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 5. grudnia 1934 r. I. C. 1869/33 (G. S. 61, 29).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PODATEK CUDZYCH MATERJAŁÓW.

Odpowiedzialność za podatek przemysłowy obciąża wszelki majątek ruchomy, organicznie związany z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Sąd przeto w każdym poszczególnym wypadku winien ustalić stosunek majątku ruchomego do przedsiębiorstwa w sensie technicznym i gospodarczym w zależności od charakteru zarówno przedsiębiorstwa, jak przedmiotów, o których zajęcie chodzi, przyczem decydujące w tej mierze znaczenie winien mieć cel, któremu przedsiębiorstwo służy. O ile bowiem zakład przemysłowy tylko przerabia powierzone mu cudze materjały, niema podstawy do uznania ich za część przedsiębiorstwa. (Orzeczenie Izby Cywilnej S. N. z dnia 3. stycznia 1934 r. N. C. I. 2323/32).

KODEKS KARNY, A USTAWA O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

W polskim kodeksie karnym z r. 1932 istnieje przepis w art. 2, z którego wynika, że jeśli istnieje wątpliwość, czy do przestępstwa, popełnionego za czasów obowiązywania starej ustawy należy stosować nową czy starą ustawę, wówczas należy rozważyć, która ustawa jest dla przestępcy korzystniejszą i według tej korzystniejszej ustawy czyn osądzić. Jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z 8. marca 1934 r. (2 K. 106/34) przepis ten odnosi się także i do przepisów

Ciąg dalszy na str. 11-tej.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XVII. **Kraków, dnia 13 października 1934** **Nr. 34.**

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Echa tygodnia.

Za kilka tygodni odbędą się wybory do izb przemysłowo - handlowych w całym kraju. W związku z tem toczy się już na łamach prasy gospodarczej i codziennej dość żywa dyskusja na temat znaczenia i obecnej roli samorządu gospodarczego w sytuacji gospodarczej kraju. Charakterystyczną rzeczą jest, że wszystkie głosy są zgodne w tem, że izby przemysłowo-handlowe nie spełniają swego zadania, podobnie, jak wszyscy zgodni są w opinji, że ta bierność samorządu gospodarczego nie jest winą izb przemysłowo - handlowych, lecz wypływa z całokształtu polskiej polityki gospodarczej.

Izby przemysłowo - handlowe mogłyby spełniać swe zadanie, gdyby na bieg naszych spraw gospodarczych miało społeczeństwo jakiś poważniejszy wpływ. Przecież izby przemysłowo - handlowe zostały powołane do tego, aby — poza spełnianiem pewnych funkcyj natury technicznej, jak np. urządzanie targów i wystaw, wyznaczanie rzeczoznawców i t. p. — stanowiły czynnik opinjodawczy dla rządu w zakresie ustaw i rozporządzeń o charakterze gospodarczym. Głos izb przemysłowo - handlowych miał być głosem przedstawicieli życia gospodarczego i jako taki winien być brany w rachubę przez rząd przy wytyczaniu zasad polityki gospodarczej. Żadna ustawa gospodarcza nie powinna ukazać się bez wybitnego współudziału izb przemysłowo - handlowych. Izby przemysłowo - handlowe otrzymały zadanie wyrażania opinji o tem, co myślą sfery gospodarcze o projektach rządowych w zakresie spraw walutowych, podatkowych, celnych i admi-

nistracyjnych. Ponieważ wszystkie ustawy i rozporządzenia rządowe przeznaczone są dla całego społeczeństwa, a społeczeństwo — jeśli chodzi o sprawy gospodarcze — przelało swe kompetencje opinjodawcze do rąk izb przemysłowo - handlowych, przeto dla rządu głos izb przemysłowo - handlowych winien być głosem całego społeczeństwa.

W pierwszych chwilach swego istnienia izby przemysłowo-handlowe stanowiły rzeczywiście ważny czynnik opinjodawczy dla rządu. Rząd liczył się z głosem samorządu gospodarczego, który śmiało i odważnie obalał projekty rządowe, jeśli zdaniem jego projekty te mogły ujemnie się odbić na życiu gospodarczem i żaden projekt, do którego samorząd gospodarczy ustosunkował się negatywnie nie przeszedł w ustawę.

W miarę rozrostu udziału biurokracji ministerjalnej w naszem życiu gospodarczem malało znaczenie izb przemysłowo - handlowych. Coraz mniej liczono się z głosem samorządu gospodarczego i coraz więcej ustaw ukazywało się mimo negatywnej oceny ze strony izb, a nawet często mimo ich protestu. Projekty rządowe nadchodziły do izb zbyt późno, aby izby mogły się w ich sprawie wypowiedzieć rzeczowo, a te projekty, które przychodziły w porę i zostały należycie przedyskutowane i zaopinjowane przez izbę w sensie negatywnym, stawały się i tak ustawami. Nic zatem dziwnego, że izby przemysłowo-handlowe same uczuły się instytucjami niepotrzebnemi, skoro rząd, który je powołał do życia, nie liczył się z ich opinjami i robi to, co mu się podoba. Jest zresztą zupełnie zrozumiałą rzeczą, że biurokracja ministerjalna nie chce się liczyć z głosami izb przemysłowo - handlowych, ponieważ głosy te zawsze starały się uśmiercić projekty — ich zdaniem — szkodliwe dla życia gospodarczego, a ponieważ większość projektów naszej biurokracji ministerjalnej zwraca się pośrednio lub bezpośrednio przeciw interesom prywatnego życia gospodarczego, przeto między tą biurokracją jako opracowującą projekty a izbami przemysłowo - handlowemi jako opinjującemi (i najczęściej odrzucającemi te projekty) wytworzył się z biegiem czasu cichy, ale niemniej poważny konflikt, w którym izby przemysłowo - handlowe, jako słabsze, tracą z każdym dniem na znaczeniu. Biurokracja ministerjalna chciała projektów, odgraniczających swobodę inicjatywy prywatnej, zdając sobie sprawę z tego, że im bardziej inicjatywa prywatna będzie ograniczona, tem więcej będzie urzędów i tem więcej będzie urzędników. Siła biurokracji staje się niepodzielną potęgą. Natomiast izby przemysłowo-handlowe walczyły i walczą o wolność gospodarczą, bo wiedzą, że tylko w atmosferze wolności gospodarczej mogą istnieć i rozwijać się. Dlatego im bardziej zacieśniały się możliwości inicjatywy prywatnej, im bardziej wzrastał etatyzm i interwencjonizm państwowy, im więcej wzrastało urzędów i urzędników, tem więcej mnożyło się projektów złych, bo chcących dalej rozszerzyć działanie etatyzmu i tem bardziej wzrastał konflikt między biurokracją ministerjalną a izbami przemysłowo - handlowemi.

Przemysłowiec i kupiec nauczyli się traktować izby nie jako instytucje, broniące ich interesów, lecz jako urzędy, które mają poruczony od rządu ścisły zakres działania, jak przyjmowanie podań w sprawie przywozu, opinjowanie podań w sprawach paszportowych i t. p. Urzędnicy izb unikali wszelkich momentów, mogących spowodować niełaskę biurokracji ministerjalnej i to stało się przyczyną tej nudnej atmosfery, jaka panuje na plenarnych posiedzeniach izb przemysłowo - handlowych. Radcowie izb wygłaszają monotonnie swe przemówienia, a urzędnicy izb odpowiadają równie monotonnie na te przemówienia stałym refrenem, który możnaby nagrać na płycie gramofonowej. „Poruszoną sprawę przedstawimy czynnikom miarodajnym“. Po „przedstawieniu czynnikom miarodajnym“ danej sprawy przestała ona istnieć dla urzędników izb bez względu na to czy została ona przez rząd załatwiona pomyślnie czy też odmownie.

Nietylko to. Izby przemysłowo - handlowe, w dążeniu do wykazania, że są instytucjami niezbędnemi dla państwa, przerzuciły się na dziedziny, w których dotychczas aktywnie nie występowały. Powoływały do życia instytucje handlu zamiennego, organizowały służbę wywiadów kredytowych i t. p., narażając się na zupełnie słuszny zarzut współdziałania w rozszerzaniu etatyzmu, t. j. tego kierunku, który stał się najważniejszym powodem skurczenia się znaczenia izb przemysłowo - handlowych.

Wszystko to, o czem wyżej powiedzieliśmy, nie jest jednak winą izb przemysłowo - handlowych. Nie izby zawiniły w tem, że w naszem życiu gospodarczem króluje wszechwładnie etatyzm i że biurokracja ministerjalna sprawuje faktyczną dyktaturę nad całem życiem gospodarczem. Upadek znaczenia samorządu gospodarczego wypływa konsekwentnie z upadku inicjatywy prywatnej i wolności gospodarczej. Biurokracja ministerjalna nie potrzebuje czynnika opinjodawczego. Każdy biurokrata uważa, że projekty jego są szczytem doskonałości i jako takie nie mogą one stanowić przedmiotu opinji czy też — broń Boże! — krytyki ze strony samorządu gospodarczego. Stąd to lekceważenie opinji samorządu gospodarczego, przesyłanie projektów na 5 minut przed 12-tą i t. p.

Nie ulega wątpliwości, że żywotność izb zależeć będzie od składu osobowego zarówno jego ciała urzędniczego jako też od osób na czele stojących, a w pierwszym rzędzie od walorów osobistych i kwalifikacji członków Rady. Niewątpliwie więc przy zbliżających się wyborach, zainteresowane sfery gospodarcze będą oględne w wyborze swych reprezentantów do tak ważnego ciała gospodarczego i wybiorą tylko takich ludzi, którzy dają rękojmię, iż znajdą na tyle odwagi, aby energicznie forsować słuszne postulaty życia gospodarczego.

S.

Nowe przepisy wykonawcze do ustawy o podatku od lokali.

Z racji wejścia z dniem 1 b. m. w życie nowej ordynacji podatkowej, ogłoszonych zostało w nr. 76 Dziennika Ustaw z dnia 31 sierpnia sześć jednolitych tekstów różnych ustaw podatkowych, a w ślad za niemi w nr. 85 Dziennika Ustaw z dnia 28 września bież. roku rozporządzeń wykonawczych do wspomnia- wykonawcze do ustawy o podatku od lokali.

Noe w przepisy wykonawcze ministra skarbu różnią się w niejednych miejscach znacznie od przepisów wykonawczych dotychczasowych, względnie też przepisy te uzupełniają, albo poprawiają w niejednych wypadkach dotychczasową niejasną, czy też wątpliwą interpretację.

Ograniczając się jedynie do przepisów podatku, interesującego najszersze warstwy społeczeństwa, mianowicie podatku od lokali, omówić krótko pragniemy dwie kwestje, które dotąd budziły ogromne wątpliwości i których interpretacja była niezwykle sprzeczna. Były to kwestje uwolnienia od podatku budynków fabrycznych oraz pojęcia lokalu czteroizbowego. Z tą ostatnią kwestją łączy się wogóle wysokość podatku od lokali.

Jeżeli chodzi o kwestję pierwszą, to dotychczasowy stan prawny był następujący:

W myśl art. 3 pkt. 2 ustawy o podatku od lokali, nie podlegały temu podatkowi budynki fabryczne, przeznaczone na cele przemysłowe, z wyłączeniem budynków mieszkalnych. Rozporządzenie wykonawcze z dnia 29 grudnia 1926 r. postanowiło, że wchodzące w skład zabudowań fabrycznych budynki mieszkalne oraz części budynków fabrycznych, przeznaczone na mieszkania, podlegają podatkowi od lokali, nie wyjaśniło jednak takiej kwestji, jak ta, czy należące do przedsiębiorstwa biura, magazyny, składy i t. p. wolne są od podatku, w wypadku, gdy znajdują się w budynku fabrycznym, względnie też w oddzielnym budynku w obrębie tej samej posesji fabrycznej.

Sfery przemysłowe stały na stanowisku, że narówni z budynkami fabrycznemi korzystają ze zwolnienia od podatku lokalowego biura, pomieszczenia na administrację, magazyny, składy i t. p., albowiem stanowią integralną część fabryki i razem służą jednemu celowi — podtrzymaniu ruchu fabrycznego. Nie można bowiem zwalniać tylko tej części budynku, w której mieszczą się magazyny, a opodatkować biura, w których się ruchem fabrycznym kieruje.

Interpretacja władz wymiarowych była jednak bardzo niejednolita, a ponieważ wymiar podatku od lokali należał jeszcze do połowy roku ubiegłego do magistratów, każdy magistrat na własną rękę tłumaczył sobie odnośne przepisy, przyczem przeważała nieprzychylna praktyka dla podatników. Dlatego też dobrze się stało, że w nowem rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o podatku od lokali znalazł się w tym kierunku odpowiedni przepis, który brzmi, jak następuje:

1. Od podatku wolne są budynki, będące fabrycznemi z konstrukcji swej budowy lub z przeznaczenia.

2. Należące do przedsiębiorstwa przemysłowego, prowadzonego w budynku fabrycznym, wolnym od podatku, biura, składy, magazyny i t. p., chociażby znajdowały się w innym budynku w obrębie tej samej posesji fabrycznej, również korzystają ze zwolnienia od podatku.

3. Budynki, będące z konstrukcji swej budowy lub z przeznaczenia domami mieszkalnemi, podlegają podatkowi w całości, chociażby w części ich znajdowały się zakłady przemysłowe.

Drugą kwestją, która budziła tyle wątpliwości, a która doznała wyjaśnienia w nowem rozporządzeniu wykonawczem, to określenie pojęcia lokalu czteroizbowego. Pojęcie izby w całej dawniejszej ustawie o podatku od lokali spotyka się tylko raz jeden, gdy

mowa o zwolnieniu od podatku lokali jedno i dwuizbowych, zamieszkałych przez inwalidów, wdowy i sieroty. Ustawa zasadnicza posługuje się wszędzie terminem „pokój mieszkalny“. Bliższego określenia pokoju mieszkalnego ustawa jednak, ani przepisy wykonawcze do niej nie zawierają. Jedynie ustawa o ochronie lokatorów precyzuje bliżej pojęcie pokoju mieszkalnego, mówiąc, że „pomieszczeń pobocznych, jak: przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, śpiżarnie, alkowy i pokoje dla służby nie zalicza się do liczby pokojów mieszkalnych“.

Nowela do ustawy o podatku od lokali z dnia 17 grudnia 1931 r. zastąpiła już w całej ustawie słowo pokój terminem izba, przyczem wprowadziła zróżniczkowaną stawkę podatkową dla lokali jedno, dwu i trzyizbowych w wysokości 8 proc. podstawy wymiaru, dla lokali zaś czteroizbowych i większych w wysokości 12 proc. podstawy wymiaru.

Bliższe określenie izby nie zostało i tym razem wprowadzone, wobec czego podatnicy, wychodząc z założenia, że ustawa dotyczy podatku mieszkaniowego i pozostając pod wrażeniem definicji pokoju mieszkalnego z ustawy o ochronie lokatorów, nie bardzo chcieli się pogodzić na objęcie definicją izby różnych pomieszczeń pbocznych, jak kuchni, pokojów dla służby i t. p.

Na tem tle powstało wiele sporów podatników z władzami skarbowemi, bowiem uznanie kuchni, czy pokoju dla służby za izbę powodowało w mnogiej ilości wypadków pociągnięcie podatnika do wyższej, 12-procentowej stawki podatkowej, zamiast 8-procentowej.

Sprawę tę rozwiązuje nowe wykonawcze rozporządzenie w sensie dla podatników nieprzychylnym, a odnośny przepis brzmi, jak następuje:

> „Za izbę uważa się wszelkiego rodzaju ubikacje, jak pokoje mieszkalne, kuchnie, pokoje dla służby, sklepy, sale, pokoje biurowe i t. p., z wyjątkiem łazienek, śpiżarni, werand przedpokojów, korytarzy i t. p. ubikacyj, które nawet po poczynieniu odpowiednich przeróbek nie nadają się do zamieszkania lub prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego i handlowego oraz wykonywania zawodu“.

Zatem lokal, składający się z trzech pokojów i kuchni, alko lokal, składający się z dwóch pokojów, pokoju służbowego i kuchni będzie czteroizbowym, opodatkowanym w wysokości 12 procent podstawy wymiaru.

Innych przepisów, mniej istotnych, których dotychczasowa interpretacja dznała różnych zmian wzgl. uzupełnień, nie omawiamy, nawiasem tylko pragniemy nadmienić, że o ile chodzi o ordynację podatkową, to wprowadziła ona w art. 135 rozszerzoną odpowiedzialność za podatek tej treści, iż

> „za podatek od lokali odpowiadają solidarnie z najemcą jego małżonek, wstępni, przysposobieni i rodzeństwo, zamieszkali z nim stale razem w lokalu, będącym przedmiotem opodatkowania“.

KALENDARZYK PODATKOWY.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 października — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od brotu za rok 1934, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I i V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 października — trzecia rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1934;

3) do 1 listopada — państwowy podatek dochodowy na rok 1934 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15 października;

4) do 1 listopada — nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych na rok 1934 — przez notarjuszy, pisarzy hipotecznych i komorników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 15 października;

5) od 15 października do 15 listopada — druga rata państwowego podatku gruntowego na rok 1934;

6) do 15 października — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodiwych, przypadającego od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu wrześniu;

7) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w październiku, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

W sprawie nadpłat podatkowych.

Od 1 października br. wchodzi w życie ordynacja podatkowa, która w art. 131 postanawia:

„§ 1. Sumy nadmierne, lub nienależnie wpłacone w podatkach, dodatkach, karach za zwłokę i odsetkach za odroczenie, grzywnach i karach pieniężnych i kosztach egzekucyjnych, powinny być zaliczone na poczet innych płatnych należności płatnika, a w ich braku — zwrócone w gotówce.

§ 2. Zaliczenie nadpłat na poczet innych płatnych należności przeprowadza się z urzędu, lub na prośbę płatnika.

§ 3. Zarządzenie zwrotu w gotówce należy do zakresu działania władz skarbowych II instancji i następuje na prośbę płatnika.

§ 4. Podlegające zwrotowi, lub zaliczeniu nadpłaty oprocentowuje się w stosunku 4 od sta rocznie, licząc od dnia wpłaty sumy, uznanej przez władzę skarbową, lub w wyniku odwołania za niesłusznie pobraną".

Nowością jest oprocentowanie nadpłat w stosunku 4 proc. rocznie. Oprocentowanie to jest wprawdzie niewielkie i niewspółmierne z pobieranemi karami za zwłokę (15 proc. rocznie), bądź co bądź jednak pieniądz podatnika nie będzie już leżał martwo, lecz w danym wypadku trzeba go będzie zwrócić z odsetkami.

W związku z tem spada na władze skarbowe, celem uniknięcia konieczności oprocentowania nadpłat od 1-go października br. zadanie szybkiego zlikwidowania tych nadpłat, a zatem zaliczenia ich na zaległości podatnika, jeżeli takie istnieją, albo też zwrotu w gotówce. Ponieważ zwrot w gotówce może nastąpić tylko na prośbę płatnika, dlatego władze skarbowe powinnyby zmienić dotychczasową praktykę, polegającą na tem, że o zaistnieniu nadpłaty nietylko nie powiadamiają podatnika na piśmie, lecz także wstrzymują się z udzieleniem bliższych informacyj ustnie.

Dotychczasowy sposób wymiaru i poboru każdego poszczególnego podatku z osobna i wydawania osobnych pokwitowań na każdą poszczególną wpłatę utrudnia podatnikom rozrachunek z władzami podatkowemi; dlatego też, dopóki w myśl art. 102 ord. pod. **jeden nakaz płatniczy nie będzie obejmował jednocześnie kilku podatków (a należałoby sobie życzyć,** żeby jednym nakazem płatniczym objęto możliwie wszystkie podatki) i dopóki nie wprowadzi się zbiorowych kwitarjuszy, powinnyby urzędy skarbowe iść podatnikom jak najwięcej na rękę w kierunku ustalenia faktycznego stanu zaległości względnie nadpłat. Nie potrzeba dodawać, że księgi biercze, jako stanowiące podstawę do ustalenia wzajemnych pretensyj między skarbem państwa, a podatnikiem, powinny być prowadzone jak najdokładniej, a zatem wszelkie wpłaty, czy to dokonywane bezpośrednio w kasie urzędu skarbowego, czy też za pośrednictwem P. K. O., powinny być natychmiast odkontowane i policzone stosownie do deklaracji podatnika.

Każdy podatnik, zależnie od stanu zasobów i przewidywanych dochodów bieżących i przyszłych ma swoją politykę w pokrywaniu należności podatkowych i wyrachowanie takie powinno być przez urzędy skarbowe respektowane. W konsekwencji też nie powinny zachodzić takie wypadki, jak to się działo dotychczas, ażeby urzędy skarbowe zarachowywały wpłaty, czy to na zaległości z okresów poprzednich, albo nawet na inne podatki, jeżeli płatnik sobie tego nie życzy. Zarachowanie wpłaty stosownie do deklaracji (oświadczenia) płatnika odpowiada zresztą przepisom rachunkowo-kasowym.

Także co do sposobu zarachowania poszczególnych wpłat, czyli rozbicia ich na należność skarbową, dodatek komunalny, 10 proc. nadzwyczajny (dodatek kryzysowy), kary i odsetki za zwłokę i koszty egze-

kucyjne, powinny urzędy skarbowe dawać płatnikom możność skontrolowania tego zarachowania i zaszłe omyłki prostować.

Wogóle prowadzenie ksiąg bierczych i kontrola nad niemi pozostawiała do niedawnego czasu i pozostawia wciąż jeszcze wiele do życzenia. W szczególności Okręgowe Izby Kontroli Państwa mogłyby więcej, niż dotychczas, poświęcić uwagi zgodnemu z przepisami zarachowaniu wpłat podatkowych.

Przy asygnowaniu do wypłat nadpłat podatkowych istniała dotychczas praktyka przewlekania tych wypłat. Z tego powodu utarło się nawet w społeczeństwie niewłaściwe i uwłaczające dobrej opinji władz skarbowych mniemanie, jakoby raz wpłaconej do kasy skarbowej wpłaty nie można już z powrotem wydostać. Dobrzeby było, żeby władze nadzorcze zwróciły na to baczniejszą uwagę i w danych warunkach przeprowadzały zwrot w gotówce bez niepotrzebnej zwłoki. Wymagają tego zarówno ciężkie obecne warunki płatnicze podatników, jak i wzgląd na stosowaną ogólnie bezwzględność w ściąganiu należności podatkowych przez organy skarbowe. Jeżeli się zważy, że nadpłaty przy poszczególnych urzędach skarbowych dochodzą do wcale pokaźnych sum stutysięcznych, to postulat ten jest aż nadto usprawiedliwiony.

Bardzo często zdarza się, że płatnik ma nadpłatę **w jednym okresie gospodarczym, a zaległość w innym** okresie, lub też nadpłatę w jednym podatku, a zaległość w innym. Władze skarbowe zrobiłyby dobrze, gdyby, powiadamiając o nadpłacie i zaległości, zażądały oświadczenia się podatnika, jaka zaległość ma być z nadpłaty pokryta, albo też, ażeby przynajmniej takie zaległości pokrywały nadpłatami z urzędu i powiadamiały o tem podatników. Nie powinna mieć miejsca w przyszłości praktyka urzędów skarbowych, że przy dostatecznej nadpłacie w pewnym okresie podatkowym, lub w pewnym podatku ściąga się z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi zaległości w innym podatku.

Tak samo byłby już czas zlikwidować ostatecznie t. zw. aserwaty i depozyty. Depozyty te powstały i powstają w ten sposób, że podatnik wpłaca pewną kwotę bez oznaczenia, na jaki podatek ma być zarachowana.

W myśl przepisów kasa podatkowa ma w takim wypadku zażądać wyjaśnienia od podatnika, bardzo często jednakże się to nie działo, lub też podatnik wiadomości z powodów od niego niezależnych nie udzielił, w takim razie wpłacona suma spoczywa w depozycie i z końcem roku obrachunkowego w myśl odnośnego przepisu zostaje przelana do dyspozycji ministerstwa skarbu, czyli przepada dla podatnika. Odnośna zaległość, która miała być przez wpłatę pokryta, istnieje nadal. Ponieważ depozyty należą bezwątpienia do sum, nadmiernie, lub nienależnie wpłaconych, w myśl art. 131 ordynacji podatkowej i od nich również, dopóki z winy kas skarbowych nie będą zarachowane właściwie, powinno się płacić 4 proc. od sta rocznie, dlatego nie powinno się dopuszczać do ich narastania.

Wogóle jest wysoce nieekonomicznem, ażeby w obecnych tak ciężkich czasach jakieś pieniądze leżały bezzużytecznie w depozycie, były w ten sposób wycofane z obrotu, a po upływie pewnego czasu były narażone na przepadnięcie. Odnosi się to w równym stopniu do depozytów (aserwatów) u władz samorządowych, które z racji poboru podatków państwowych i własnych niejednokrotnie bardzo wysokie sumy składały do aserwatów i dotychczas je tam trzymają.

W każdym razie byłoby rzeczą wysoce niewłaściwą, gdyby także samorządy w dalszym ciągu przetrzymywały i nie rozliczały nadpłat, lub nie starały się zlikwidować w porozumieniu z podatnikami aserwatów, lub, co gorsza, używały ich po pewnym czasie do pokrywania własnych wydatków samorządowych, czy choćby tylko gratyfikacyj swoich urzędników.

JERZY NIKODEM.

Ustalenie dochodu w razie odrzucenia ksiąg

Zdarza się niekiedy, że władze skarbowe z przyczyn formalnych odrzucają księgi handlowe i wymierzają podatek z urzędu.

W jednym z takich wypadków wymierzony został przedsiębiorstwu podatek dochodowy na podstawie obrotu i norm średniej dochodowości.

Przedsiębiorstwo wymiar ten jako niesłuszny, niesprawiedliwy i krzywdzący zaskarżyło przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, uzasadniając skargę tem, że ustawa o państwowym podatku dochodowym dopuszcza wszelkie możliwe sposoby ustalenia dochodu, a stosowanie norm średniej zyskowności przewidziane jest dla tych wypadków, w których żadną inną miarą nie można ustalić wysokości dochodu.

Przedsiębiorstwo w skardze do N. T. A. powołało się na poparte dokumentami zapiski księgowe i sporządzone zestawienia sum przychodów, jak i sum rozchodów, a więc dane, które zgodnie z art. 6 ustawy o podatku dochodowym, służyć mogą za punkt wyjścia do ustalenia rezultatu rocznego, t. j. zysku lub straty.

N. T. A. uznał stanowisko podatnika za uzasadnione i wyrokiem z dnia 6. kwietnia 1934 r. L. rej. 1235/30 orzekł, że uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe nie pozbawia podatnika prawa żądania ustalenia dochodu w prawidłowem postępowaniu.

Wobec tej tezy N. T. A. podatnicy — w razie uznania ksiąg za nieprawidłowe — mają prawo wykazać udokumentowanemi zapiskami księgowemi sumę osiągniętych przychodów oraz sumę podlegających potrąceniu rozchodów i domagać się, aby różnica tych sum przyjętą została za podstawę do opodatkowania.

Kupcy nieprowadzący ksiąg handlowych mogą w podobny sposób bronić się przed nierealnemi wymiarami podatku dochodowego.

Wiemy, że stosowanie przez władze skarbowe dla ustalenia dochodu — normy średniej dochodowości, są dla kupców w wysokim stopniu krzywdzące.

Jeśli zatem kupiec na podstawie swych zapisków i notatek sporządzić potrafi a) inwentarz orjentacyjny na początek i koniec roku gospodarczego, b) zestawienie wartości zakupionych towarów z dołączeniem rachunków i listów przewozowych, c) zestawienie uskutecznionych sprzedaży kredytowych i gotówkowych, to przez porównanie tych wartości, łatwo obliczyć może brutto dochód na towarze.

Z tego dochodu brutto potrąci poniesione wydatki związane z prowadzeniem handlu, jak: czynsz lokalu, płace personalu, telefon, światło i opał, świadczenia socjalne, podatek obrotowy, wkońcu straty, poniesione na upadłych dłużnikach, a pozostała reszta będzie dochodem podlegającym opodatkowaniu.

Wszystkie przytoczone pozycje muszą być udowodnione kwitami i dokumentami.

Kupcy nie prowadzący ksiąg handlowych winni zatem przygotować potrzebny materjał dowodowy, aby w koniecznym wypadku przedłożyć go w postępowaniu wyjaśniającem lub odwoławczem.

JÓZEF PROPPER.

Kronika.

Pożegnanie radcy Rafała Pteffera.

Z okazji przesiedlenia się do Palestyny p. r. Rafała Pfeffera odbył się onegdaj w Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców bankiet pożegnalny.

W bankiecie tym wzięli udział najpoważniejsi **przedstawiciele Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, stowarzyszeń charytatywnych, którzy od szeregu** lat współpracowali z p. r. Pfefferem na niwie społecznej.

W mowach pożegnalnych podnoszono jednogłośnie wielkie zasługi p. r. Pfeffera jako społecznika i żal z powodu ubytku tak ważnej osobistości dla naszego życia społecznego. Żal ten jednak łagodzi świadomość, iż p. r. Pfeffer jedzie do kraju, gdzie praca jego będzie kontynuowana również z wielkim pożytkiem dla całej społeczności żydowskiej.

Wśród serdecznego nastroju przeciągnął się bankiet do późnej godziny.

JEDNOLITA LISTA KANDYDATÓW NA RADCÓW IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE Z OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Onegdaj odbyło się zebranie Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego pod przewodnictwem posła Lipińskiego z reprezentantami najpoważniejszych organizacyj przemysłowych i handlowych Krakowa i okolicy.

Przedmiotem obrad było uzgodnienie i przyjęcie list przedłożonych przez poszczególne grupy przemysłowe i handlowe tut. okręgu.

W wyniku uchwalono zgłosić jednolitą listę kandydatów na Radców Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie. Jest to jeszcze jeden dowód, jak tutejsze sfery gospodarcze rozumieją doniosłość zgodnego postępowania, zwłaszcza w tym wypadku, gdy chodzi o nowe skonstruowanie Izb w imię tych założeń, jakie dzisiejsza wewnętrzna sytuacja gospodarcza od sfer tychże wymaga.

W obradach Komitetu brali udział przedstawiciele najpoważniejszych organizacyj przemysłowych i handlowych, jak Związek Przemysłowców w Krakowie, Unja Górniczo - Hutnicza, Związek Przemysłu Bekonowego w Polsce, Związek Ochrony Browarów, Związek Uzdrowisk Polskich, Krakowska Kongregacja Kupiecka, Krakowskie Stowarzyszenie Kupców, Stowarzyszenie przedstawicieli handlowych, Gremium Hotelarzy, Drogistów, Aptekarzy i t. d. i t. d.

ZE STOWARZYSZENIA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH W KRAKOWIE.

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych w Krakowie ul. Kanonicza 16, odbędzie się w **niedzielę dnia 14 października b. r. o godz. 10.30 rano** Ogólne zebranie, celem zaznajomienia przedstawicieli handlowych z przepisami nowej ustawy handlowej, ordynacji podatkowej i ustawy przemysłowej.

Referentami są adw. Dr. Birnbaum i adw. Dr. Rapaport. Członkowie i wprowadzeni goście mile widziani.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki do Kinoteatru „W a n d a“ w Administracji „Przeglądu Kupieckiego“.

„OBUWIE“.

Ukazał się Nr. 1 miesięcznika „Obuwie“ poświęconego sprawom rzemiosła obuwniczego w Polsce. Jest to zupełnie nowe wydawnictwo, które prezentuje się zarówno pod względem szaty zewnętrznej jak i treści publicystycznej bardzo dobrze.

Numer zawiera szereg ciekawych artykułów, dotyczących fachowych i ekonomicznych spraw rzemiosła obuwniczego w Polsce.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Starowiślna 45 m. 9.

JAKIE ILOŚCI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH MUSZĄ POSIADAĆ KONCESJONARJUSZE?

Sklepy, sprzedające wyroby alkoholowe w zamkniętych naczyniach muszą posiadać w miejscowościach 1-ej klasy zapas w ilości 25 l., w miejscowościach 2-ej klasy 15 l., a w miejscowościach 3-ej kl. 10 litrów. Restauracje, zatrudniające ponad 20 pracowników posiadać muszą w miejscowościach 1-ej klasy zapas 50 l., w miejscowościach 2-ej kl. 30 l., a w miejscowościach 3-ej kl. 20 l. napojów alkoholowych. Dla restauracyj zatrudniających do 20 pracowników normy te wynoszą zależnie od klasy miejscowości 20, 15 i 10 l. W cukierniach, kawiarniach i domach zajezdnych normy zapasów ustalone zostały zależnie od klasy miejscowości na 12, 8 i 5 l., a w bufetach stałych na 7, 5 i 3 l. napojów monopolowych. Wybór gatunków alkoholu pozostawiony jest do uznania sprzedawcy.

Izby skarbowe mogą w przypadkach uzasadnionej potrzeby gospodarczej zmniejszać w granicach do 30 proc. ustalone normy zapasów. Akcja ustalenia norm zapasów według wymienionych zasad ma być przeprowadzona do 1-go października 1935 r.

Powyższe zarządzenie min. Skarbu nie odnosi się do kasyn i klubów wojskowych oraz klubów, noszących charakter zamknięty.

o państwowym podatku przemysłowym. W wyroku tym czytamy:

„Istotne znaczenie ma zarzut bezpodstawnego skazania oskarżonego za przestępstwo, popełnione w roku 1930. Orzeczenie karne, przerywające bieg przedawnienia ścigania, władza skarbowa wydała 28-go kwietnia 1933 r., a więc po upływie dwóch lat. W sprawie niniejszej zaś, w myśl art. 2 k. k., ma zastosowanie dawniejsza redakcja ustawy o państwowym podatku przemysłowym, a temsamem przepis cz. I-szej art. 116 tej ustawy, stanowiący, że odpowiedzialność za przestępstwo z art. 98 gaśnie po upływie dwu lat od dnia popełnienia czynu przestępnego. W myśl licznych wyjaśnień Sądu Najwyższego, przestępstwo prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego lub na podstawie niewłaściwego świadectwa liczy się za dokonane z chwilą upłynięcia roku podatkowego, na który było niewykupione lub niewłaściwie wykupione. W danym zatem przypadku bieg przedawnienia musi być liczony od dnia 1. stycznia 1931 r. W związku z bezpodstawnym skazaniem oskarżonego za czyn przedawniony, nastąpiło wymierzenie niewłaściwej kary i opłat sądowych, a wobec tego w tej części wyrok sądu okręgowego ulega uchyleniu".

CŁO.

Przemyt — oznaczenie chwili dokonania.

Przemyt jest dokonany nie z chwilą przekroczenia granicy geograficznej państwa, lecz z chwilą ominięcia kontroli skarbowej i niewykonania obowiązków, wynikających z przepisów o postępowaniu celnem.

Wyrok Izby Karnej (s. 3) S. N. z 26 lutego 1934 3 K. 44/34.

Przywóz do Polski Towarów z kontyngentów gdańskich.

Wszelki przywóz bez właściwego zezwolenia na obszar Rzeczypospolitej z obszaru W. M. Gdańska towarów pochodzących z kontyngentów, przewidzianych w cz. 3 art. 212 umowy polsko - gdańskiej z 24 października 1921 r., stanowi przestępstwo z art. 46 u. k. bez względu na to, czy były one przeznaczone do konsumcji na terenie Polski, czy też do przeróbki i następnego wywozu do obszaru W. M. Gdańska.

Wyrok Izby Karnej (s. 1) S. N. z 22 stycznia 1934 1 K. 926/33.

PODATKI I OPŁATY SAMORZĄDOWE.

Podatek hotelowy: Obowiązek podatkowy osób, zajmujących w hotelu pomieszczenia, oddane im jako część wynagrodzenia służbowego na podstawie umowy o najem pracy w przedsiębiorstwie, należącem do właściciela hotelu.

Osoby, zatrudnione w innem przedsiębiorstwie, aniżeli hotelowem, chociaż obydwa są prowadzone przez tego samego przedsiębiorcę, a zajmujące w hotelu pomieszczenie, oddane jako część wynagrodzenia służbowego na podstawie umowy o najem pracy w tem innem przedsiębiorstwie, podlegają podatkowi hotelowemu w myśl art. 7 ust. 4 lit. b) i ust. 5 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych poz. 747 Dz. Ust.

Wyrok N. T. A. z 22 stycznia 1934, L. rej. 8679/31.

Odprawa Celna na podstawie deklaracji ustnej.

Zawarte w §§ 23 i 50 rozporządzenia Ministra Skarbu z 14 marca 1930 o post. celn. poz. 276 Dz. Ust. wyliczenie wypadków odprawy celnej na podstawie deklaracji ustnej jest wyczerpujące.

Wyrok N. T. A. z 7 lutego 1934 L. rej. 1366/31.

Zażalenia stron — termin.

1. Początek 30-dniowego terminu, określonego w art. 16 rozporządzenia o taryfie celnej (poz. 314/20 Dz. Ust.), liczy się od ustalenia wyniku rewizji łącznie z obliczeniem należytości celnej (§ 26 rozporządzenia poz. 64/21 Dz. Ust.), niezależnie od tego, kiedy nastąpi uiszczenie cła.

2. Art. 16 pow. rozporządzenia o taryfie celnej normuje w zupełności prawa stron do zażaleń co do prawidłowości postępowania władz celnych i co do niewłaściwego stosowania taryfy celnej.

Wyrok N. T. A. z 9 marca 1934 L. rej. 790/31.

Właściwość do załatwienia zażaleń stron. — Uzasadnianie orzeczeń, załatwiających zażalenia.

1. Ministerstwo Skarbu nie jest samodzielnie uprawnione do wydawania orzeczeń, o których mowa w ust. 4 art. 16 rozporządzenia o taryfie celnej z 11 czerwca 1920 r. poz. 314 Dz. Ust.

2. Niepodanie w orzeczeniu, załatwiającem zażalenie przeciw stosowaniu taryfy celnej, żadnych okoliczności faktycznych, które władza uznała za decydujące dla odmienenj od żądania strony kwalifikacji taryfikacyjnej towaru, stanowi wadliwość postępowania.

Wyrok N. T. A. z 8 listopada 1933 L. rej. 6759/30.

OPODATKOWANIE PROCENTÓW OD UKŁADÓW PROCENTOWYCH.

W sprawie pobierania na rzecz Skarbu Państwa podatku od kapitałów i rent w wysokości 0.540%. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło okólnikiem L. D. V. 29. 523/2/34 z dn. 12. IX. 1934 r., że podatek od kapitałów i rent w tej wysokości pobierany jest wyłącznie od specjalnych rachunków bieżącchy (on'call). Rachunki zaś, wynikające z układów konwersyjnych chociażby nawet zabezpieczonych papierami procento-

wem, a dotyczące procentów, opłacanych od sum, objętych układami konwersyjnemi zawieranemi w myśl ustawy z dn. 24/III. 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 25, poz. 211) — nie można zaliczyć do kategorji rachunków on'callowych, wskutek czego nie podlegają podatkowi od kapitałów i rent.

ODLICZANIE NADZWYCZAJNEJ DANINY MAJĄTKOWEJ OD DOCHODU DO OPODATKOWANIA.

W związku z potrącaniem nadzwyczajnej daniny majątkowej przy wymiarze państwowego podatku dochodowego, uiszczanej w myśl ustawy z dn. 24/III. 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29. poz. 248) Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 21/IX. 1934 r. L. D. V. 27742/2/34 wyłaśniło, że — zgodnie z postanowieniami art. 10. p. 5. ustawy o państwowym podatku dochodowym — od ogólnego dochodu należy odliczyć bezpośrednie podatki państwowe z wyjątkiem niktórych taksatywnie wymienionych podatków. Z powyższego przepisu wynika, że wszystkie bezpośrednie podatki, których niepotrącalność nie została specjalnie zastrzeżona, podlegają odliczeniu od ogólnego dochodu, a w tem i nadzwyczajna danina majątkowa.

SPRZEDAŻ ZAJĘTYCH RUCHOMOŚCI Z WOLNEJ RĘKI.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 28. IX. 1934 r. L. D. V. 25495/I/34. wyjaśniło, że sprzedaż zajętych ruchomości przed pierwszą licytacją w inny sposób niż drogą licytacji, nie wyłączając sprzedaży z wolnej ręki, może urząd skarbowy zarządzić jedynie za zgodą zobowiązanego, natomiast jeśli w pierwszym terminie licytacji sprzedaż nie doszła do skutku, urząd może nawet bez zgody zobowiązanego zarządzić sprzedaż w inny sposób, o ile oczywiście zachodzi ważny interes wierzyciela lub zobowiązanego.

UMARZANIE PODATKU OD OFIAR NA POWODZIAN.

W związku z potrącaniem od dochodu kwot, wydanych na rzecz powodzian, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 20/IX. L. D. V. 32297/2/34 wyłaśniło, że w celu obliczenia podatku, przypadającego do umorzenia, należy świadczenia na rzecz powodzian odliczyć od ustalonego dochodu, następnie ustalić, jaki podatek przypada od dochodu po odliczeniu tych świadczeń i różnicę podatku między kwotą, pierwotnie ustaloną, a kwotą, po potrąceniu świadczeń — umorzyć.

Przykład: Ustalono dochód w kwocie zł. 100 tys. podatek według skali art. 23 ustawy — wynosi zł. 17.888, zapłacono świadczeń na rzecz powodzian zł. 10 tys. pozostaje dochód po odliczeniu świadczeń na rzecz powodzian zł. 10 tys. pozostaje dochód po odliczeniu świadczeń zł. 90 tys. podatek zaś zł. 15.936, wobec czego należy umorzyć różnicę pomiędzy ustalonym podatkiem od sumy dochodu zł. 100 tys. a podatkiem od sumy zł. 90 tys.

(zł. 17.888 — zł. 15.936 = zł. 1.952).

Zwyczaje handlowe.

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, wydała ostatnio m. in. następujące orzeczenia:

Manco żywej wagi. Wedle zwyczaju handlowego w handlu nierogacizną dopuszczalne manco »żywej wagi“ w interesach zawartych między handlarzami nierogacizny, a wędliniarzami, kupującymi nierogaciznę do bezpośredniego uboju wynosi w braku wyraźnej umowy 4—6 procent żywej wagi przy sztukach tłustych, a 6—8 proc. przy sztukach chudych, zależnie od długości (czasu rwania) transportu. Natomiast nie ma zwyczaju handlowego, któryby normował wysokość manca »żywej wagi“ przy transporcie na krótkiej przestrzeni wynoszącej kilka kilometrów, gdyż manco przy takich transportach nie wchodzi w zasadzie w rachubę. W praktyce o wysokości dopuszczalnego manca w tych wypadkach decydują umowy zawarte między kontrahentami, przyczem manco takie wynosi 1—3 procent, zależnie od temperatury dnia, grubości sztuk i od sposobu nakarmienia danej sztuki bezpośrednio przed transakcją (23. VIII. 1934, L. 11822/II).

Prowizja przy transakcjach ziemniakami. W braku wyraźnej umowy prowizja za pośrednictwo przy kupnie — sprzedaży ziemniaków wynosi wedle istniejących zwyczajów handlowych około 10 zł. od wagonu 15 tonnowego (29. VIII. 1934, L. 13342/II).

Muszki w grochu jadalnym. W handlu grochem, przeznaczonym do konsumcji ludzkiej, nie istnieje zwyczaj handlowy, któryby wyraźnie dozwalał lub wzbraniał zawierania transakcji grochem, zawierającym muszki. O ile jednak przedmiotem transakcji jest groch jadalny, wolny — wedle zawartej umowy — od muszek, wówczas wedle istniejących zwyczajów handlowych, sprzedawca odpowiada za jakość towaru, w wypadku stwierdzenia, że sprzedany groch zawiera muszki. Brak wyraźnego zastrzeżenia przy zawarciu umowy o kupno — sprzedaż grochu, że jest on wolny od muszek, zwalnia sprzedawcę — wedle zwyczaju handlowego — od odpowiedzialności w wypadku późniejszego stwierdzenia zawartości muszek w towarze. (23. VII. 1934, L. 12138/II).

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. Samuel Kurzman
Drukarnia Józefa Fischera. Kraków. Grodzka 62. Telefon 104-12.